

Zmiany kadrowe w spółkach państwowych

Henryk Kowalczyk, przewodniczący Stałego Komitetu Rady Ministrów zapowiada zmiany. Mowa o zmianach kadrowych w zarządach spółek państwowych. Ponadto ma dojść do podziału najważniejszych firm pomiędzy ministerstwami.

W trakcie posiedzenia Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zostało przedstawionych kilka propozycji co do podporządkowania najważniejszych spółek państwowych pod poszczególne ministerstwa. I tak KGHM może trafić pod nadzór Ministerstwa Energii. Z kolei Giełda Papierów Wartościowych może trafić do Ministerstwa Finansów, a PZU do Ministerstwa Rozwoju.

Kilka dni temu Kowalczyk poinformował również, że po zlikwidowaniu Ministerstwa Skarbu Państwa poszczególni ministrowie branżowi będą sprawować nadzór merytoryczny nad spółkami państwowymi. Z kolei w gestii kancelarii premiera będzie nadzór nad powoływaniem zarządów oraz rad nadzorczych tych spółek.

Kowalczyk w rozmowie z „Pulsem Biznesu” zaznacza, że „ostatecznych ustaleń jeszcze nie ma”. Dodaje również, że „na pewno nie będzie zmiany już dokonanego podziału. Są spółki, w których przypadku przyporządkowanie nadzoru jest oczywiste. Do Ministerstwa Energii, które nadzoruje też górnictwo, może trafić KGHM. PZU jest instytucją finansów, więc powinien być w resorcie rozwoju”.

Ponadto zaznacza, że „problem stanowi przyporządkowanie Grupy Azoty i GPW. W przypadku giełdy skłaniamy się, aby nadzór był w Ministerstwie Finansów. Grupa Azoty trafi pod skrzydła ministra Tchórzewskiego albo premiera Morawieckiego. Polfa Tarchomin mogłaby trafić do Ministerstwa Zdrowia”.

Zapowiedziane zmiany kadrowe w spółkach państwowych nastąpią dopiero po zakończeniu kontroli CBA.

Z kolei w rozmowie z „Radiem Zet” Henryk Kowalczyk powiedział, że zmiany kadrowe będą dotyczyć osób, które mają wyłącznie kwalifikacje partyjne, a nie mają kwalifikacji merytorycznych. Zaznaczył także, że w skali wszystkich spółek Skarbu Państwa może to dotyczyć kilkudziesięciu osób.

Źródło: biznes.onet.pl